

wronieckie

BIBLIOTEKA PUBLICZNA
Miasta i Gminy
OK
1.610

TYGODNIK TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW ZIEMI WRONIECKIEJ

sprawy



ISSN 1231- 5680 • Rok XIII nr 18 (298) • 8.05.2003 r. • Cena: 2,00 zł (w tym 7% VAT)



Klub Europejski Gimnazjum z Polnej



Klub Europejski ZS z Lesnej

Europejskie Dni Wronek



Szanowni Goście z Francji i Holandii,
Drodzy mieszkańcy Ziemi Wronieckiej,
Panie i Panowie

Już wkrótce rodzina państw Unii Europejskiej powiększy się o nowych członków.

My Polacy, choć nie pozbawieni pewnych obaw, wiążemy duże nadzieje z budową Zjednoczonej Europy.

Europy, którą postrzegamy jako wspólnotę państw i narodów, pielęgnujących własne tradycje, dzielących się tym wszystkim, co dobre i piękne.

Niech to rondo, rondo Europa, upamiętnia spotkanie się we Wronkach przedstawicieli trzech zaprzyjaźnionych państw: Polski, Francji i Holandii.

Nich przypomina o serdecznych więzach, jakie łączą nasze narody.

Wiwat Francja!

Wiwat Holandia!

Wiwat Polska!

Wiwat zjednoczona Europa!

- powiedział burmistrz Wronek Kazimierz Michalak w czasie uroczystości odświeżenia ronda Eiuropa na Zamościu.





Tańczy starsza Marynia i Mrozaika - zespoły działające przy WOK

Mer Plerin Yves Le Faucheur w czasie uroczystego powitania wręcza burmistrzowi prezent przywieziony z nadmorskiego miasta - symbolizujący dwie zbliżające się do siebie żagłówki.



Młodzież z wronieckich Klubów Europejskich rozmawiała o swych planach na przyszłość z francuskimi gośćmi.



Burmistrz Kazimierz Michałak, mer Le Faucher i Pierre Connen wznoszą toast za polsko - francuską przyjaźń

wroniecka gościnność...



Pierwszy bieg o puchar burmistrza Wroniek wystartował mer Plerin



Odwiedziny we wronieckim Muzeum Regionalnym



W Pożarowie Francuzi byli gośćmi DPS-u i fundacji MARGO

Wizyta we wronieckiej Amice była wielkim przeżyciem. Goście podziwiali jakość wyrobów i sam nowoczesny zakład.



Wizyta w Zakładzie Karnym we Wronkach - to był hit, podobnie jak przejażdżka bryczkami po chojeńskim lesie.

Bardzo też podobało się gościom w gospodarstwie agroturystycznym pana Rajtra.

AKTUALNOŚCI

ZA DWA TYGODNIE 300 WYDANIE
WRONIECKICH SPRAW !!! 14 URODZINY

Pewien księgarz częstochowski pisał:
Książki wy moje! Ileż w was jest wiedzy
Ukrytej pośród tych drewnianych pól!
Wyście ,jak gdyby stokrotki na miedzy
Lub złoto skryte wśród ciemnych szkatulek.
Książki wy moje! Ile w was mądrości,
Którą nakarmić można by tysiące!
Ile w was wielkiej dziecinnej radości,
Co starczyć może na długie miesiące!
(...) Biegnijcie z wiedzą ku bliźnich pocieszcie!
(...) Przeogńcie smutek i nierozum wszelki!

(Antoni Serwilian Eger,

Książki wy moje,

Bibliopola, Częstochowa 1946, nr1)

Szanowna Pani Gabriela Dura
Kierownik Biblioteki Publicznej
we Wronkach.

Niech słowa te przyświecają Państwa
działalności. Bowiern szukanie inspira-
cji we własnym otoczeniu, promowanie
kultury w najbliższym środowisku, czyni
człowieka wrażliwszym, szlachetniej-
szym i bogatszym duchowo.

W Dniu Bibliotekarza życzę Państwu sa-
tisfakcji z wykonywanej pracy.
Życzę także, aby podejmowane działa-
nia kreowały dobry wizerunek biblioteki.

Z wyrazami szacunku

Dyrektor Wojewódzkiej Biblioteki
Publicznej w Poznaniu
mgr Helena Bednarska

Do tych życzeń dołącza się Zarząd
Towarzystwa Miłośników Ziemi
Wronieckiej i muzealnicy „z góry”.



Ponad 508 tysięcy młodych
Polaków przystąpiło 7 i 8
maja do pisemnych matur z
języka polskiego i wybranego
przedmiotu.

W ZS nr1na Zamościu
do matury przystąpiło 165
osób (w tym 51 w Nowej
Wsi). Egzamin
z wybranego przedmiotu
pisali: j. angielski - 4 os.,
j. niemiecki - 5 os., geografia
- 5 os., historia - 22 os.,
biologia - 17 os., matematy-
ka 112 os.

Cz.K.



Druhowi
Czesławowi
Jądrykowi

naczelnemu strażakowi
gminy Wronki

z okazji urodzin i minionego Dnia Strażaka
szybkiego powrotu do pełni sił

życzy
Zarząd TMZW

Wroniecka Telewizja Kablowa
spełnia Twoje oczekiwania

- multimedialna sieć kablowa
- cyfrowa jakość obrazu
- programy TV stereo NICAM
- program lokalny

Firma RONI – Wronki, Plac Wolności 2a
tel. 254 11 16 roniat@poczta.onet.pl

W drugim tygodniu maja
urodziny obchodzą:

Czesław Jądryk (9)
Władysław Kałużyński (12)
Marek Kropaczewski (13)

Z serdecznymi życzeniami
dedykujemy Im myśl
Tadeusza Brezy:

„Na szczęście
ludzie to nie tylko tłum,
ale też jednostki”

Zarząd TMZW

Bądź czujny !!!!

Daj znać, jeśli wiesz o czymś, o czym my nie wiemy...

Zbliża się impreza - przypomnij o niej korespondentom WS, jeśli chcesz,
byśmy o niej napisali! Bulwersuje cię coś - zadzwoń, przyjedziemy,
opiszemy, sfotografujemy. Nasze sprawy są Twoimi sprawami!



Wizyta Holendrów w Zespole Szkół Nr 2 we Wronkach

2 maja 2003r. W Zespole Szkół Nr 2 we Wronkach przebywali sympatyczni goście – delegacja holenderska na czele z Wimem Spruit.

Holendrzy przybyli na zaproszenie dyrektora zespołu i członków Klubu Europejskiego w naszym zespole. Gościom, których serdecznie powitał dyrektor Ryszard Firlet, towarzyszył zastępca burmistrza – St. Żołądkowski.

Najbardziej wyczekiwany przez uczniów gościem był Wim Spmit, który przygotował we wrześniu ubiegłego roku tygodniowy pobyt w Holandii. Młodzież mająca nadal w pamięci rodzinną atmosferę i wspaniałe wrażenia przygotowała serdeczne powitanie oraz ciekawy program. Po części oficjalnej goście mieli okazję obejrzeć krótką scenkę oraz spróbować tradycyjnych potraw polskich. Występ członków Klubu Europejskiego ukazał obraz Holendrów jako ludzi otwartych, serdecznych, kultywujących tradycje narodowe. Holandia jest klasycznym przykładem praw-

dy o tym, że przystępując do Unii Europejskiej, wcale nie trzeba rezygnować z odrębności. Holendrzy pielęgnują dawne obyczaje i tradycje pamiętając o tym, co tworzyło dzisiejszą Holandię.

Uczniowie ukazali symbole tego kraju w bardzo dynamicznym przedstawieniu. W pierwszej scenie pojawiły się uśmiechnięte Holenderki w strojach ludowych z koszykami tulipanów. Na nogach jednej z dziewcząt widniały charakterystyczne drewniaczki tzw. KLUM-PY. Następnie do sali wjechał rowerzysta, gdyż aż 99 % Holendrów posiada ten środek lokomocji. Kolejnym z ukazywanych symboli była uwielbiana w Holandii królowa Beatrix, nieodstępowana na krok przez dwóch ochroniarzy. W pomarańczowych barwach wystąpiły dziewczęta, odgrywające rolę kibiców holenderskiej reprezentacji w piłce nożnej.

W refleksjach na temat Holandii młodzież nie pominęła faktu, iż w Holandii legalne są: prostytutka i zakup narkotyków.

Kolejnym punktem programu była degustacja polskich potraw. Dziewczęta wzięły gości, jak przygotowuje się „pyry z gzikiem”, bigos, kwaszone ogórki, marynowane grzybki itd. Na stole pojawiły się ponadto smaczne polskie wędliny oraz ciasto drożdżowe.

Podczas pobytu holenderskich gości toczyły się rozmowy dotyczące przyjazdu do Wronek młodzieży holenderskiej z Ken-



nemer College w Beverwijk oraz na temat form dalszej współpracy.

Holenderscy goście z żalem opuszczali mury naszej szkoły, ponieważ napięty program oficjalnej wizyty w naszym mieście nie pozwalał na dłuższy pobyt.

Agnieszka Sobkowiak

Dyrekcja oraz członkowie Klubu Europejskiego składają serdeczne podziękowania:

Właścicielom Hurtowni „JOTMAR”

Panu Prezesowi Antoniemu Przewoźnikowi PSS „Społem”

Panu Wojciechowi Odrobnemu

Panu Zenonowi Doczekalskiemu właścicielowi firmy „KRAM”

Radzie Rodziców przy Zespole Szkół Nr 2 we Wronkach

Pani Małgorzacie Bartkowiak

Kapituła Franciszkanów

O. Adrian Buchcik został wybrany nowym prowincjałem Zakony Braci Mniejszych - Franciszkanów.

Przez najbliższe sześć lat będzie kierował Prowincją św. Franciszka z Asyżu w Polsce.

Czwarta Kapituła Prowincjalna, która obradowała w klasztorze we Wronkach, wybrała też Zarząd Prowincji w następującym składzie:

wikariusz prowincjonalny: o. Ernest Karol Siekierka

definitory: o. Ludwik Nowicki, o. Florentyn Nowak, o. Aleksander Kwaśny, o. Robert Nikiel, o. Filemon Janka.

O. Adrian Buchcik urodził się w 1957r. w Karchowicach, pow. Gliwice, woj. śląskie. Po święceniach kapłańskich przyjętych w 1982r. został wikariuszem parafii św. Ludwika Króla w Katowicach-Panewnikach. Po roku zostaje oddelegowany do pracy duszpasterskiej w Bezu, diec. Feldkirch, Austria. W 1986r. zostaje wybrany przełożonym tego domu, a w



1989r. gwardianem i ekonomem. Dnia 19 marca 1991r. wstępuje do Prowincji św. Franciszka z Asyżu w Polsce i otrzymuje, razem z o. Wacławem Dąbrowskim, polecenie przeniesienia się do Bludenz, diec. Feldkirch i przyjęcia od kapucynów austriackich, tamtejszego kościoła i klasztoru. Definitorium Prowincji św. Fran-

ciszka w Polsce, erygując dn. 10.02.1992r. dom zakonny w Bludenz, wybrało o. Adriana jego pierwszym gwardianem. Kapituła Prowincjalna w 1994r. wybiera go definitorem. Kolejne razy został wybrany do Zarządu Prowincji na Kapitułach w 1997 i w 2000r.

Po dwudziestu latach pracy w Austrii, dnia 2 maja br. został wybrany trzecim z kolei ministrem prowincjonalnym Prowincji utworzonej w 1991r. z siedzibą Władz w Poznaniu.

Kapituła dokonała wyboru nowych władz, podsumowała ostatnie sześć lat działalności Prowincji i wytyczyła drogi rozwoju Prowincji na najbliższe sześć lat.

o. Benigmy Zbig. Piechota OFM, sekretarz Kapituły' 2003



Nie bójcie się UNII

SOPOCKIE TOWARZYSTWO UBEZPIECZENIOWE

ERGO
HESTIA

Rada MiG Wronki nadając nazwę EURO-PA rondu na Zamościu, wyraziło swoją wolę przynależności Polski i Wronek do rodziny państw Unii Europejskiej.

Piękna uroczystość odstonięcia *Europy* z udziałem gości z zaprzyjaźnionych miast - Beverwijk i Plerin była bardzo wymowną w kontekście zbliżającego się referendum. Przemówienia naszych gości z Holandii i Francji, a także Burmistrza Wronek sprowadzały się do powiedzenia Unii - TAK!

Mer Le Faucheur w swym wystąpieniu powiedział:

Panie burmistrzu, panie, panowie

Wasz kraj wejdzie do Unii Europejskiej w roku 2004. Konstrukcja europejska nie może powiększyć się i pogłębić tylko przez decyzje podejmowane na szczycie poszczególnych państw.

Unia Europejska jednoczy obywateli Europy. Dzisiaj uczestniczymy w tym wydarzeniu,

Kiedy przeglądam książkę telefoniczną Plerin i znajduję w niej nazwiska: Dąbrowski, Grabowski, Nowak, stwierdzam, że nasze kraje są ze sobą związane od dawna.

Kiedy widzę Was, Przyjaciele z Wronek wraz z Waszymi Przyjaciółmi z Plerin, myślę o tym, co Wiktor Hugo napisał 200 lat temu: „Nadejdzie taki dzień, w którym narody kontynentu nie tracąc nic ze swej tożsamości narodowej połączą się w jedno i będą stanowić braterstwo europejskie”.

To proroctwo dziś się spełnia poprzez nazwanie tego miejsca „rondem Europy”.

Cóż za symbol!

W tej Europie, gdzie oferujemy naszym dzieciom od wielu lat, państwa żyjące w pokoju, musimy polepszyć, rozwinąć nasze wymiany ekonomiczne, kulturalne, sportowe. Dzięki temu będziemy uczestniczyć w zbliżeniu się naszych narodów.

Jutro podpiszemy list bliźniaczej wymiany. Nasze Rady Miejskie podejmą decyzje co do dalszej współpracy. Niezależnie od decyzji nasza przyjaźń będzie trwać.

Niech żyją Wronki!

Niech żyje Plerin!

Niech żyje Europa!



Panie Burmistrzu i Drogi Przyjacielu...

Składam serdeczne podziękowania za przyjęcie i gościnę. Członkowie Komitetu Współpracy z Zagranicą w Plerin są pod wielkim wrażeniem pobytu we Wronkach.

Z wyrazami szacunku Pierre- Michel Connen

Jak rolnik z rolnikiem



Rolnik z Plerin (z unijnych struktur) zaskoczony był wysokim standardem gospodarstwa rolnego młodego rolnika (nie unijnego) Krzysztofa Kaczmarka z Biezdrowa (drugi z prawej). Takie gospodarstwo uchodziłoby za czołowe nawet we Francji. Fot I. Vowie

Uznawanie dyplomów i kwalifikacji zawodowych w Unii Europejskiej.

W krajach Unii Europejskiej nie wytworzono dotychczas wspólnej polityki edukacyjnej, stąd kwestie oświatowe nie podlegają regulacjom wspólnotowym. Za systemy kształcenia, treści oraz cele nauczania odpowiedzialne są państwa członkowskie. Nie znaczy to jednak, że obszar ten leży poza zainteresowaniem Wspólnoty. Zgodnie z art.126 Traktatu z Maastricht oraz art.76 Układu Europejskiego, Wspólnota Europejska stawia



(89/48/EWG, 92/51/EWG) oraz dyrektywy sektorowych. W przypadku zawodów objętych ogólnym systemem kwalifikacji, ich wykonywanie uzależnione jest od zafufania do poziomu kształcenia w państwach UE na etapie średnim lub wyższym. W tym przypadku państwa przyjmujące mają możliwość weryfikacji kwalifikacji nabytych w innym państwie członkowskim. Kontrola kwalifikacji może polegać na konieczności odbycia stażu adaptacyjnego, bądź konieczności zdania

n a
współ-
pracę
państw
człon-

KWALIFIKACJE

kowskich w dziedzinie edukacji. Realizacji tego priorytetu ma służyć wzajemne uznawanie dyplomów, okresów studiów oraz kwalifikacji zawodowych. Poza tym unijna polityka wobec młodzieży propaguje działania na rzecz: mobilności studentów i nauczycieli, edukacji z zakresu bieżących spraw UE, ułatwienia przechodzenia z życia szkolnego do życia zawodowego, edukacji osób niepełnosprawnych, wprowadzania nowych technologii informatycznych.

W celu umożliwienia swobodnego przemieszczania się pracowników i podejmowania pracy poza krajem pochodzenia, zaczęto dążyć w UE do ujednoczenia dyplomów i uznawalności odbytych studiów. W połowie lat osiemdziesiątych stworzono ogólny system uznawania kwalifikacji obowiązujący na terenie całej Unii.

Istnieją grupy zawodów, w których zasady uznawania kwalifikacji zostały uregulowane za pomocą dyrektyw ogólnych

dotatkowego egzaminu kwalifikacyjnego przez zainteresowanych.

System sektorowy stosuje się natomiast na potrzeby wykonywania zawodu: lekarza, stomatologa, pielęgniarki, położnej, aptekarza, weterynarza i architekta. Państwa przyjmujące uznają kwalifikacje dotyczące tych zawodów automatycznie, bowiem kształcenie w powyższych zawodach, w państwach członkowskich, określone jest dyrektywą wspólnotową i oparte jest na tych samych zasadach.

W przypadku zawodów, które nie są uregulowane dyrektywami decyzję o uznaniu dyplomu podejmuje pracodawca.

W przypadku swobodnego podejmowania pracy przez Polaków w niektórych krajach unijnych, należy pamiętać o okresie przejściowym. Dzieli on się na trzy etapy „2+3+2”. Oznacza to, że pierwsze dwa lata po przystąpieniu do Unii będziemy mieli jeszcze ograniczony dostęp do rynków pracy w krajach człon-

Szanowni czytelnicy Wronieckich Spraw

Jestem chory i dlatego dużo patrzę w telewizor. Ponieważ obiecałem napisać trochę wspomnień, więc stwierdzam,

że historia się powtarza. Słyszę, że Polacy wybierają się do Iraku. Mój zmarły ojciec Marian był tam w latach 1942-43 i opisał jak walczył z gorącem i muchami w namiocie. Zaprzyjaźnił się z jaszczurką, która codziennie przychodziła po upolowane



kowskich. W tym czasie poszczególne państwa mają jednak prawo do wprowadzenia uproszczeń dla naszych obywateli. Zgodę na otwarcie swych rynków pracy dla obywateli polskich, już od dnia wejścia do Unii, złożyła Dania, Hiszpania, Holandia, Szwecja, Wielka Brytania i Irlandia.

Kwestia uznawalności świadectw i dyplomów w celu kontynuacji nauki w dowolnym państwie członkowskim nie została ustalona na poziomie Wspólnoty. Dlatego każde państwo samo reguluje te zagadnienia, zawierając między sobą umowy dwustronne o uznawalności wykształcenia. Polska podpisała tylko dwie dwustronne umowy spośród państw unijnych, z Austrią (25 stycznia 1995) i z Niemcami (23 lipca 1997).

Uznanie dyplomów i okresów studiów przez uczelnie partnerskie daje podstawy do tworzenia europejskiego systemu edukacyjnego, w którym studenci mogliby swobodnie uczestniczyć. Ponadto realizacji tej idei służyć ma Europejski System Transferu Punktów (ECTS), który pozwala porównywać zaawansowanie studentów uczących się na różnych uczelniach, w różnych krajach oraz zaliczać okres studiów w innej szkole.

Wielu studentów z Polski obecnie korzysta z programów edukacyjnych UE i po ukończeniu pierwszego roku studiów ubiega się o wyjazd na uczelnie jednego z państw Unii. Integracja Polski ze Wspólnotą daje nowe możliwości nauki i studiowania za granicą. Ważne jest, że polscy studenci będą podejmowali naukę na tych samych warunkach jak studenci danego kraju. Podlegać będą tym samym zasadom rekrutacji, opłatom za studia, prawu do stypendiów naukowych i zapomóg, opiece medycznej oraz objęci zostaną zniżką na transport.

Adrianna Woźniak

przez ojca muchy. Te wspomnienia opisał i są wydrukowane w dwóch tomikach, które są do wglądu w bibliotece we Wronkach. Ciekawym polecam. Przyjemnej lektury.

Józef Pomianowski

Zbigniew Herbert



Niedługo, bo już 17 maja br. Zbigniew Herbert zostanie patronem Gimnazjum przy ul. Polnej.

Dlatego też jest to dobry moment na przybliżenie jego postaci.

Niejeden mógłby zastanawiać się, dlaczego wybór padł właśnie na Herberta. Nie mogę więc pominąć faktu, iż cały program języka polskiego II klasy opiera się na słynnym zbiorze wierszy autora - „Pan Cogito”. Stąd też tytuł podręcznika „Do Itaki. Z Panem Cogito”. W klasie I tanie się hymnem szkoły. Gimnazjaliści poznali go jakoby w czterech odsłonach

– jako człowieka, poetę, wieszczą i moralistę. Dzięki temu nasza wiedza o nim jest dość rozległa.

Wiemy, iż był osobą wykształconą mimo ciężkich czasów, w jakich przyszło mu się uczyć. Naukę w gimnazjum rozpoczął w rok przed wybuchem II wojny światowej, dlatego też dalszą edukację zastąpiły mu tajne komplety. Zdał maturę, w 1947r. ukończył Akademię Handlową jako magister ekonomii, a dwa lata później, po studiach na UMK w Toruniu otrzymał tytuł magistra praw.

Zadebiutował jako poeta w roku 1950, w wieku 26 lat, na łamach tygodnika „Dzisiaj i jutro”. Pierwszymi opublikowanymi wierszami były: „Napis”, „Pożegnanie wrzesnia” i „Złoty środek”. Herbert drukował również w „Tygodniku Wybrzeże”, „Tygodniku Powszechnym”, „Przeglądzie Powszechnym” oraz w „Twórczości”. Na początku jego utwory ukazywały się pod pseudonimami Patryk i Stefan Martha.

W latach 1970-71 był wykładowcą literatury europejskiej na University of California w Los Angeles. Zaproszono go także na uczelnię do Berlina Zachodniego.

Jedną z pasji życiowych Herberta było podróżowanie.

We wspomnieniach wielu pisarzy i artystów przejawia się wątek poety zamieszkującego u znajomych, w pokojach gościnnych, podejmowania wykładów, byle tylko wyjeżdzać. Przede wszystkim do Włoch, potem do Holandii, Francji, Grecji, Anglii, Ameryki i wielu innych krajów.

Zwiedzał państwa, miasta, muzea, ale też nawiązywał kontakty z emigracją polską, intelektualistami. Te podróże były później tematami wierszy, dramatów,

esejów. Płonem ich były dwie książki reporterskie,

ciekawe jako eseje i wzorce dla następnych generacji w ich kontaktowaniu się z kulturą europejską.

Po podpisaniu w połowie lat 70-tych listu pro-

testacyjnego prze-

ciwko zmianom w konstytucji PRL-u (tzw. Memoriału 59), został obłożony całkowitym zakazem druku w Polsce. To zapewne spowodowało, iż jego twórczość wielu osobom jest obca. Jednakże jego utwory tłumaczono na wiele języków m. In. język angielski, czeski, włoski, holenderski i szwedzki. Był również laureatem licznych nagród - m.in. nagrody im. Nikolausa Lenaua, im. Johanna Gottfrieda Herdera, im. Petrarki oraz Międzynarodowej Nagrody Pisarskiej Walijskiej Rady Sztuki.

Herbert często w swoich utworach odwoływał się do mitologii, historii starożytnej i wzorców klasycznych, uaktualniał znaczenie historycznych symboli i przenosił je do świata współczesnego, przedstawiając ich nową interpretację. Gdy czytamy o Jonaszu, Tuczdydesie, Hermesie czy Fortynbrasie, ma się wrażenie, jakby pisał o każdym z nas. Dla odmiany, gdy pisał o współczesnym życiu, postępował tak, jakby opisywał zdarzenia, które już gdzieś i kiedyś miały miejsce. Przykładem tego jest wiersz „O Troi”, będący nie tylko powtórką ze starożytności, ale również poetycką wizją płonącej Warszawy w 1944 roku.

W 1956r. na łamach „Twórczości” ukazał się dramat w 3 aktach „Jaskinia filozofów”. Następnie „Struna światła”, „Hermes, pies i gwiazda”, „Barbarzyńca w ogrodzie”. W tym ostatnim utworze, a także w „Martwej naturze z wędzidłem” Zbigniew Herbert objawił się jako znawca malarstwa, architektury, historii i sztuki. W 1984r. i 1990r. ukazują się utwory wydane na emigracji – „Raport z obłożonego Miasta” oraz „Elegia na odejście”.

Ostatni zbiór wierszy Herberta, napisany 2 miesiące przed śmiercią, nosi tytuł „Epilog burzy”.

Zbigniew Herbert zmarł w Warszawie 28 lipca 1998r. o 4 rano. Właśnie wtedy, gdy nad stolicą szalała burza.

Odszedł autorytet moralny, ale przede wszystkim wybitny poeta, artysta słowa przedstawiający w swoich utworach człowieka takiego, jakim jest i tchórzliwego, i wielkodusznego, i małodusznego, i ko-



chającego ludzi i niepotrafiącego im wybaczać.

Zostawił jednak po sobie wiersze – pamiątkę dla potomnych.

Tych, którzy są bardziej zainteresowani życiem i twórczością Zbigniewa Herberta, zachęcam do przeczytania jego biografii – „Pan od poezji”, autorstwa Joanny Siedleckiej oraz książki Jacka Łukasiewicza pt. „Herbert”

Katarzyna Tomczak III
Gimnazjum z Polnej

MÓWIĄ W ŚWIECIE...

PLACÓWKI MEDYCZNE UTRUDNIAJĄ RODZINOM PRZEBYWANIE Z DZIEĆMI

Niektóre placówki medyczne utrudniają rodzinom kontakt i opiekę nad chorym dzieckiem. Zdarza się, że za możliwość przebywania z dzieckiem trzeba płacić - alarmuje Rzecznik Praw Dziecka. O tym problemie Paweł Jaros poinformował ministra zdrowia.

Według Rzecznika, stawiając przed rodzinami bariery - także finansowe - pozbawia się dziecko możliwości stałego kontaktu z bliskimi osobami, a w ten sposób łamane są prawa dziecka zawarte w konstytucji. Jaros jest zdania, że należy uzupełnić ustawę o Narodowym Funduszu Zdrowia o zasady przebywania rodziców z dzieckiem podczas leczenia.

Wronki 3 maja 2003 roku
Redakcja Tygodnika
Wronieckie Sprawy
Wronki

ten sposób, że zaangażowałem dwie konne duże platformy i pojechaliśmy z bagażem końmi. Pojechaliśmy do Wronek w drugiej połowie maja w 1945r. Jako pierwsza część Batalionu. Dat nie pamiętam gdyż nie notowałem. Zakwaterowani zostaliśmy w dwóch miejscach. Większy oddział w dzisiejszym zespole szkół na Zamościu, a mój mniejszy za murem więziennym w baraku. W niedzie-

kompanii wyszedłem z zabawy około godziny 20. do mojej kwatery i zrobiłem apel. Grzecznie odmówiliśmy modlitwę, odśpiewaliśmy wszystkie nasze dzienne sprawy i poszliśmy spać. Przed barakiem stał stóg porąbanej morwy. Tam ustawiłem wartownika. Barak miał dwa przedziały. Mały w którym spałem z żołnierzami i większy gdzie było około 70. żołnierzy. Nad moim legowiskiem wisiał

WSPOMNIENIA WRONCZANINA

Szanowna redakcjo!

W numerze 17 została opublikowana moja oferta napisania paru wspomnień z mojej 58 letniej pracy. Mała poprawka: sprawy dotyczą okresu 58 lat, a nie sprzed 58 lat i nazywam się Pomianowski Józef. Teraz dla ciągłości wspomnień pozwolę sobie krótko objaśnić skąd wziętem się we Wronkach. Zarządzeniem władz do Wronek został skierowany Batalion wojska. Tak się złożyło że batalion był na rozjazdach i każda jego część wypełniała swoje różne zadania. Do Wronek jechali osobno. Ja z moim oddziałem prawie 300 żołnierzy miałem jechać z Lublina do Wronek. Załatwiono nam pociąg z kilku starych wagonów w osobowych i węglarką w której był kocioł, parę worków kaszy i 3 żywe cielaki. Dowódcą grupy był Kapitan kilku Chorażych i podoficer. Kapitan miał w Lublinie młodą żonę, zabrał dwóch żołnierzy i poszedł po nią. My czekaliśmy na stacji na dowódcę, ale on się spóźnił. Z konieczności zostałem szefem tej grupy. Na każdej stacji były komendantury rosyjskie. Znałem język rosyjski, więc jakoś jechaliśmy. Dojechaliśmy do Łodzi Centralnej i musieliśmy tam przejechać na Łódź Kaliską. Były kłopoty bo moi żołnierze byli nie kompletnie ubrani, a główny kłopot, że część ich była boso. Załatwiłem to w

le w sali kina przy rynku była zabawa dla całego miasta. We Wronkach stała jeszcze rosyjska komenda. Major +Kapitan +Sierżant i kilku żołnierzy. Mieszkali koło probostwa. Jakaś orkiestra grała i żołnierze bawili się. Na ścianach były plakaty sławiące Armię Czerwoną i Wojsko polskie, które zdobyło Berlin. Te plakaty stały się przyczyną awantury między Rosjanami a Polakami. Dodatkowo do tego była wódka. Po ustnych wypowiedziach doszło do rękoczynów. Kilku żołnierzy miało przy sobie automaty, których użyli do strzelania w górę. Rosjanie wezwali pomoc z Szamotoł, a nasi pobiegli do kwatery na Zamościu i z bronię zrobili natarcie na kino. Most był drewniany na ul. Strzelecką. Jeden z przybyłych z Szamotoł oficerów rosyjskich stał w oknie kina na ul. Strzelecką i strzelał z pistoletu dużego kalibru. Ofiarą padł żołnierz idący od mostu. Był pochowany blisko kapticy, ale grobu już tam nie ma. Żołnierze atakowali od tyłu salę, ale po przybyciu pomocy na kilku samochodach wycofali się przez most. Spóźnieni po obsadzeniu mostu uciekli w pław. Rosjanie zajęli kwaterę na Zamościu i zabrali broń, która była na korytarzu. Oddział około stu żołnierzy wycofał się do lasu gdzie był prawie 3 tygodnie. Ja w tych wydarzeniach nie brałem udziału, bo jako szef

na ścianie mój automat, a pistolet był pod moją poduszką. Rosjanie po rozbrojeniu oddziału na Zamościu z dwóch stron przyjechali do nas. Niestety wartownik pod stogiem zasnął i został rozbrojony. Obudziły mnie szelesty i kiedy otworzyłem oczy zobaczyłem dwóch oficerów komendy i podoficera (Stacha) którzy stali w drzwiach. Stachu skoczył do mojego automatu i zerwał go ze ściany. Pistoletu nie sięgałem gdyż znałem komendantów z którymi dwa dni wcześniej rozmawiałem. W czasie mojej rozmowy jeden z dwóch moich żołnierzy poszedł wewnątrz drzwiami i poderwał oddział. Goły czy ubrany, ale wszyscy mieli broń załadowaną w rękę. Patrzyłem przez okienko i widzę że jesteśmy okrążeni przez Rosjan. Tłumaczyłem oficerom że nic nie wiem o awanturze bo przed 20. opuściłem kino. Na żądanie oddania broni oświadczyłem że za mój oddział odpowiadam i dobrowolnie broni nie oddamy. Po dyskusji Rosjanie odjechali. Zwróciwszy broń wartownika i mój automat. Dopiero rano dowiedziałem się o zdarzeniach w nocy. Była to pierwsza bitwa w ramach przyjaźni. Jeden zabity i paru rannych. Taki był początek pobytu Batalionu we Wronkach.

Ciąg dalszy w następnym numerze.

Józef Pomianowski.

DNI WRONEK 2003

Wszystko „be” ??????

Bardzo trudno jest mi się zdystansować i napisać obiektywnie o tegorocznych Dniach Wronek, (w ich ramach organizowałam wystawę). W czasie Dni Wronek przewinęło się kilkanaście zespołów w amfiteatrze, w mieście. Program był tak zróżnicowany, że z pewnością każdy wybrał coś dla siebie. Jeśli jednak malkontenci i tetrycy nic dla siebie nie znaleźli, pozostali w domu i wówczas nie mogą oceniać imprez. Nie mogę też pogodzić się z opinią, że „nie było nic”. Może nie było nic dla mnie, dla ciebie- ale w ogóle było! No bo jeśli nie było, to co robiły te tłumy w amfiteatrze? Słuchały „miernych” koncertów - na taką opinię (krytykującą gusty tysięcy wronczan, którzy jednak poszli i słuchali) może zdobyć tylko p. Ania W.... pomijam fakt, że nie umiem robić zdjęć... Może do organizacji DW 2004 włączy się ona? A imprezy sportowe?

Jestem ciekawa opinii Czytelników WS na ten temat. Czekam na telefony i listy.

G. Kaźmierczak



U myśliwych z WRONY

U wronieckich myśliwych zrzeszonych w kole łowieckim nr 57 WRONA od dłuższego już czasu ostatnia niedziela kwietnia to odbywanie dorocznego zebrania sprawozdawczego. Zebrania na którym tradycyjnie podsumowane zostaną wyniki uzyskane w minionym roku gospodarczym, który u myśliwych pod nazwą „sezon łowicki” trwa od pierwszego kwietnia do końca marca następnego roku kalendarzowego, odbyło się 27

nem bardzo trudnym, mimo, że od dłuższego już czasu koło jest przygotowane do tzw. gospodarki rynkowej to jednak w tym sezonie po raz pierwszy zaistniały problemy z regulaminem zobowiązań pieniężnych i to nie tylko terminowych. Złożyło się na to wiele czynników łącznie z najgroźniejszym jakim są szkody łowieckie w uprawach polowych, które wzrosły prawie o 70% stanu z roku ubiegłego, mała efektywność polowania dewizowego, nie notowanego od lat spadku cen skupu tusz upolowanej dziczyzny, a w efekcie braku pełnej realizacji zadań jakie

całoroczną akcję dokarmiania

SOPOCKIE TOWARZYSTWO UBEZPIECZENIOW



zwierzyny do którego to celu zużyto: 50 ton karmy soczystej, 10 ton karmy treści-



Przed kolejnym jubileuszem

kwietnia br. z udziałem 41 członków koła (koło ogółem liczy 48 członków zwyczajnych, 2 członków honorowych, oraz 10 kandydatów na myśliwych w tym 1 Diana- przypadek dotychczas nie notowany w historii koła). Zebranie którego obrady otworzył Przewodniczący Zarządu Wojciech Frasunkiewicz uczciło chwilą ciszy pamięć członków, którzy w minionym okresie odeszli do przysłówionej krainy wiecznych łowów: wieloletniego myśliwego i ostatnio honorowego członka koła Henryka Hoffę, oraz wieloletniego myśliwego i łowczego koła, wyróżnionego za zasługi łowieckie- Henryka Ratajczaka. Następnie złożono serdecznie gratulacje honorowemu członkowi koła - Zenonowi Wilczyńskiemu, który w ostatnim okresie jako pierwszy z wronieckich myśliwych wyróżniony został Honorowym Odznaczeniem za Zasługi w Rozwoju Województwa Wielkopolskiego. Zebranie na którym przewodnictwo obrad jednogłośnie powierzono Stefanowi Mikołajczakowi, po wysłuchaniu sprawozdań zarządu z zakresu działalności organizacyjnej, gospodarczej i finansowej, programów działania na kolejny sezon łowiecki 2003/2004 oraz rzeczowej dyskusji. Jednomyslnie (zgodnie z wnioskiem Komisji Rewizyjnej) udzieliło absolutorium Zarządowi Koła z czynności wykonywanych w minionym sezonie łowieckim. Miniony sezon łowiecki po raz pierwszy jednak od wielu lat okazał się być sezo-



zostały określone rocznym planem pozyskania. Jednakże bardzo duże zaangażowanie się wronieckich myśliwych (z małymi wyjątkami) w działalność gospodarczo - łowiecką miała znaczący wpływ na rozwiązanie problemu i wybrnięcia z trudnej sytuacji materialnej, ale niestety zagrożenie ekonomiczne nadal pozostało.

W sezonie łowieckim 2002/3 członkowie koła przepracowali społecznie na rzecz zagospodarowania łowieckiego 986 godzin. Utrzymano w bardzo dobrym stanie wszystkie urządzenia łowieckie posiadane przez koło: 55 ambon, 34 paśniki, 10 półek myśliwskich, 5 koszy, domek myśliwski, magazyn, garaż, piwnice, oraz 2 samochody dostawcze. Wykonano szereg remontów tych urządzeń, wymieniając także urządzenia zużyte na nowe. W należyty sposób uprawiane i zagospodarowane był polećka zaporowe i żerowe. Dla wzbogacenia bazy karmowej zostało posadzonych ponad 1.100 szt. drzewek owocowych i leśnych (w nowym już sezonie również posadzono już 1.650 drzewek) prowadząc w zasadzie

wej, 1,5 tony karmy suchej i 250 kg soli lizawkowej. Podejmowane były różnego rodzaju działania związane z ochroną pól uprawnych. Przy uprawach ziemniaków prowadzono dyżury myśliwskie, opalikowywano uprawy celem zastosowania chemicznych środków odstraszających, jednakże mimo tak wielkiego zaangażowania sił i



środków nie udało się uniknąć dalszego zwiększenia kwot wypłaconych odszkodowań łowieckich.

Głównymi kierunkami przyjętych na nowy sezon działań to dalsze pełne poświęceń działania nad ochroną upraw przed szkodami i ochrona zwierzyny, tym bardziej, że rok 2003 to uroczyste jubileuszowe obchody z okazji 80 rocznicy powstania PZŁ, a rok 2004 to kolejny jubileusz w kle (55 lat istnienia). Zebrania jednogłośnie również podjęło uchwałę o nadaniu tytułu honorowego członka koła Henrykowi Napierale- wieloletniemu członkowi koła pełniącemu przez wiele lat funkcję w zarządzie koła (skarbnik, czł.KR).

W kole panuje wzorowa atmosfera koleżeńska, a działalnością całości kieruje Zarząd w składzie: Wojciech Ratajczak- Podłowczy, Paweł Maliński- sekretarz i Waldemar Jarysz- Skarbnik. **RED.**



U wędkarzy:

Dzień 1-szy maja każdego roku jest dniem przez wielu oczekiwany z bardzo wielką niecierpliwością i chociaż powody tych oczekiwań są z reguły bardzo zróżnicowane i wielokierunkowe, to jednak dla wędkarzy ten dzień ma szczególne znaczenie. Bowiem sezon połowowy właściwie rozpoczyna się z dniem



W zawodach indywidualnie zwyciężył: **Eugeniusz Piasek- 440 pkt.** przed **Rafałem Mirek- 395 pkt.** i **Henrykiem Łowińskim- 280 pkt.** Dalsze miejsca zajęli **Wiesław Majchrzak- 165 pkt., Arkadiusz Duda- 120 pkt.** i **Zygmunt Rydlewicz- 110 pkt.** uzyskując nagrody rzeczowe fundowa-



Sezon Wędkarski A.D. 2003 rozpoczęty

pierwszy stycznia każdego roku, to jednak właściwy sezon (uważany przez większość wędkarzy) rozpoczyna się właśnie 1 maja, gdyż od tego dnia można łowić ryby drapieżne ze szczupakiem na czele.

Dla wronieckich wędkarzy ten dzień ma również bardzo istotne znaczenie, gdyż od lat już tradycją jest, że pierwsze dni maja to Dni Wroniek w czasie odchodów tych dni są zawody wędkarskie otwarcia



sezonu i dzieje się to z reguły w dniu pierwszego maja. Tak było również i w roku bieżącym. Mimo pochmurnej i wietrznej aury na starcie zawodów stanęła rekordowa liczba 45 wędkarzy, by rywalizować w konkurencji OPEN- jednak bez spinningu o puchar otwarcia sezonu. W ramach tych zawodów rozegrano również jako pierwsze zawody o tytuł drużynowego mistrza koła według zmodernizowanych zasad regulaminowych, w których wystartowało 8 drużyn 3 osobowych.

No cóż, do warunków pogodowych (łowień tyczkowe uniemożliwił porywisty wiatr) dostosowała się również i ryba ignorując w całości najwspanialsze nawet zanęty, przynęty, wyważane obciążenia i sygnalizatory brań powodując, że aż 31 z grona startujących wędkarzy zakończyło zawody bez przysłowiowego „ogona”. Także Ci, którym udało się coś złowić (14) uzyskali wspólny wynik 1.935 pkt. (1 pkt=1 gram).

ne przez koło, zdobywcy dalszych miejsc otrzymali nagrody pocieszenia fundacji Firmy **SEZAM**.

W rozgrywkach drużynowych o tytuł mistrza koła na 2003r. wystartowało 8 drużyn uzyskując wyniki następujące: 1.

OCHOTKA - (Zenon Duda, Jan Ganski, Zygmunt Rydlewicz) 8 pkt., 2. PYTLING- (Paweł Majchrzak, Kazimierz Szulc, Marek Helpa) 12 pkt., 3. ZAKŁAD KARNY- (Roman Sikora,

Henryk Łowiński, Adam Gierczak) 14 pkt., 4. AMICA- (Krzysztof Maciejowski, Rafał Mirek, Czesław Gędek) 19 pkt., 5. LASZCZOK- (Stanisław Lis, Arkadiusz Duda, Zbigniew Grzył) 21 pkt., 6. PASKUDA- (Stanisław Górny, Karol Staszek, Paweł Rykowski) 22 pkt. 7. POPOWO- (Antoni Ferfet, Kazimierz Bąkowski, Mariusz Pogorzalczyk) 27 pkt., 8. POMET- (Ryszard Wachowiak, Michał Kopka, Eugeniusz Francuzik) 27 pkt.

Taka jest również kolejność drużyn po rozgrywaniu pierwszych zawodów.

Całość zakończona smakowitymi kiełbaskami i kaszanką sponsorowaną przez Firmę KRAM.

Z. Wilczyński



Uwaga! Kolejne zawody wędkarskie w dniu **25 maja br.** na rzece WARTA o tytuł Sławikowego Mistrza Koła i drużynowe mistrzostwo koła, (II Tury). Zbiórka zawodników w Lubowie nad Wartą o godzinie 6-tej.



**„Niech nasza praca będzie dla nas zawsze czymś nowym,
nasz cel niech będzie zawsze nowy,
niech nasza siła i wola odnawiają się każdego dnia”**

Henrich Pestalozzi

CO SŁYCHAĆ W „KORNELÓWCE”?

Pragniemy, by nasza Szkoła była coraz ciekawsza, życzliwsza, wychowywała ludzi z pasją, ludzi przygotowanych do życia w nowoczesnym świecie, dlatego też bez wahania, jak już informowaliśmy wcześniej, przystąpiliśmy do ogólnopolskiej akcji „Szkoła z klasą” organizowanej przez „Gazetę Wyborczą” i Centrum Edukacji Europejskiej pod patronatem Prezydenta RP, Aleksandra Kwaśniewskiego. Honorowy patronat nad naszą Szkołą przyjął Burmistrz MiG Wronki, p. Kazimierz Michalak, a patronem medialnym naszej Szkoły są „Wronieckie Sprawy”.

Tworzenie szkoły z klasą jest przedsięwzięciem zespołowym. W realizację sześciu wybranych zadań akcji włączeni są wszyscy nauczyciele, uczniowie a także rodzice i sympatycy szkoły. Tak właśnie pracuje się w nowoczesnych szkołach – nauczyciele zespołowo zastanawiają się nad własną pracą, przygotowują i prowadzą nowe działania, włączają w ich realizację uczniów, rodziców i ich. Następnie obserwują efekty swojej pracy i wyciągają wnioski do dalszego działania. Taka praca wymaga ogromnego wysiłku, ale też integruje zespoły nauczycielskie, daje wynikające ze wspólnego działania poczucie wspólnoty nauczycieli, uczniów i rodziców oraz wiele radości i satysfakcji, gdy spogląda się wstecz i widzi, jak wiele się dokonało.

Nasze wysiłki zostały docenione. Zaliczyliśmy już 4 z sześciu zadań. W I etapie (do 15 grudnia 2002r.) uzyskaliśmy pozytywną ocenę realizacji:

- zadania 1.B - „Sprawdźmy, czego nauczyliśmy” realizując w ten sposób pierwszą zasadę akcji „Szkoła dobrze uczy każdego ucznia”, czyli „wyjaśnia, zaciekawia, dba, aby wszyscy uczniowie

osiągali coraz lepsze wyniki i rozwijali aspiracje życiowe”,

- zadania 2.C - „Czy na pewno oceniamy sprawiedliwie?”, realizując drugą zasadę akcji „Szkoła ocenia sprawiedliwie”, czyli „uczniowie wiedzą, czego mają się nauczyć, znają i rozumieją zasady oceniania”.

W etapie II (do 15 marca 2003r.) akceptacje uzyskały dwa kolejne zadania:

- zadanie 4.D - „Nasza mała i wielka Ojczyzna”, czyli czwarta zasada akcji „Szkoła rozwija społecznie, uczy wrażliwości” a także współpracy, działania na rzecz innych i dla dobra wspólnego. Zespół zadaniowy pod kierunkiem p. Ewy Napierały przygotowując zadania chciał przede wszystkim pokazać uczniom, jak strzec tożsamości, pielęgnować rodzinne więzi, pogłębiać wiedzę o swoim regionie i ojczyźnie. Nie są to tylko działania okazjonalne, bo już w 2001r. nauczycielki nauczania zintegrowanego opra-



Ten rok jest dla nas niezwykły

cowały autorski program dla kl. I-III „Edukacja regionalna – dziedzictwo kulturowe w regionie”. Jego kontynuacją jest opracowany przez p. Zenona Wajsa program dla kl. IV-VI. Zadanie to realizowano więc w oparciu o wyżej wymienione programy oraz o wybrane na podstawie konkursu projekty. Realizując powyższe zadania między in. ucz. klas czwartych spacerowali po mieście jedną z tras opisanych w przygotowanym przez ich starszych kolegów przewodniku turystycznym po Wronkach i okolicy „Dokąd na niedzielny spacer z rodziną?”, następnie brali udział w konkursie „Moje Miasto” wzorowanym na telewizyjnym teleturnieju „1 z 10”. Uczniowie kl. piątych opracowali własną wizję plastyczną „Moja mała Ojczyzna” i pisali wiersze o swoim mieście, członkowie koła historycznego uczestniczyli w cyklu zajęć „Symbole naszego miasta” a następnie tworzyli własną wersję legendy o Wronkach związaną z symbolami miasta. Uczniowie kl. trzecich przygotowali spotkanie z przedstawicielem RMiG, kl. drugich projekt pomnika, a pierwszych ilu-

stracę do legendy. To tylko niektóre formy pracy z uczniami. W rzeczywistości było ich wiele więcej.

- zadanie 6.C - „Więcej kultury”, czyli szósta zasada akcji „Szkoła przygotowuje do przyszłości”- uczy języków obcych, postępowania się komputerem i internetem, wprowadza w świat kultury. Zespół zadaniowy pod kierunkiem p. Beaty Tomczak opracował program działań, które mają ułatwić dzieciom pełniejszy kontakt z kulturą i wspierać twórczość własną. W momencie podsumowania naszych działań okazało się, jak wielka była różnorodność form realizacji tego zadania. Między innymi uczniowie klas VI zwiedzali biblioteki (Raczyńskich, Kórnicką w Pałacu Działyńskich, Ekologiczną) oraz Muzeum H. Sienkiewicza w Poznaniu, członkowie koła teatralnego z klas II i III po cyklu zajęć przybliżających zagadnienia związane z teatrem wyjechali do Teatru Wielkiego im. St. Moniuszki w Poznaniu na spektakl „Krasnoludki, krasnoludki”, uczniowie klas V przygotowali Biesiadę Wigilijną z elementami europejskimi, ucz. kl. IV-VI realizowali projekt, którego celem było przybliżenie sylwetek ludzi, którzy umiłowali sztukę i jej poświęcili swoje życie. Oprócz tego odbył się I Mikołajkowy Turniej Sportowy dla sześciolatek, członkowie koła historycznego przygotowali na Krajowy Konkurs Kultury Regionalnej pracę na temat „Zabytki w moim regionie”, a uczniowie kl. I-III pracę „Moja ulubiona bajka”, klasy V przygotowały też kodeks estetycznego spożywania posiłków i kulturalnego zachowania się przy stole, a na wystawie „Każdy kęs ma swój sens” prezentowaliśmy „zdrową” żywność. Uczniowie w roli twórców kultury przygotowali przedstawienia kabaretowe z okazji Dnia Edukacji Narodowej i Święta Wiosny, uczestniczyli w III Szkolnym Konkursie Recytatorskim o miano „Mistrza Recytacji”, tworzyli baśnie, pisali wiersze o rodzinie i swoim mieście, wykonywali szopki bożonarodzeniowe, uczestniczyli w konkursach literackich i plastycznych.

Aby pomyślnie zakończyć nasz udział w akcji „Szkoła z klasą”, musimy zaliczyć jeszcze realizację dwóch zadań:

do 31.05.03r. – zadanie 5.E „Szkoła bez nałogów”- zadanie to realizowane jest w oparciu o szkolny program profilaktyczny opracowany przez zespół pod kierunkiem p. Małgorzaty Pomianowskiej.

do 10.06.03r. – zadanie 3.C „Festiwal nauki”. Zadanie to realizujemy pod kierunkiem p. Marioli Choły. Już dziś zapraszamy wszystkich mieszkańców i gości naszego miasta do „KORNELÓWKI” w sobotę, dn. 31 maja 2003r. na festiwal, podczas którego prezentowane będą nasze najciekawsze dokonania i efekty całorocznej pracy. Będzie to połączenie prawdziwej edukacji i dobrej zabawy.

PIŁKA

Czarni, którzy leczą

W ostatnich dwóch kolejkach drużyna z Wróblewa zmierzyła się z dwiema bardzo dobrymi drużynami, obie przed tymi meczami miały jeszcze nadzieje na awans do IV ligi. No właśnie – do meczów z Czarnymi, gdyż wróblewska drużyna skutecznie "wyleczyła" obu przeciwników z marzeń o awansie, ale po kolei...



Tarnovia Tarnowo-Podgórze – Czarni Wróblewo 1:2 (1:0)

Nie da się ukryć, że to gospodarze byli faworytami tego spotkania, ale wróblewianie zaprezentowali bardzo ambitny i wyrachowany futbol, który przyniósł im zasłużone trzy punkty. Czarni wystąpili w nieco zmienionym ustawieniu, co przyniosło zamierzony efekt. Przede wszystkim wszyscy zawodnicy starali się w końcu w 100 procentach wypełniać swoje zadania w defensywie, z czym w poprzednich meczach różnie bywało.

Kilka błędów oczywiście się zdarzyło, ale ogólnie gra defensywna była w porównaniu z poprzednimi meczami o niebo lepsza.

Właśnie jeden z nielicznych błędów (strata piłki na własnej połowie) spowodował bramkę dla gospodarzy, którzy po przechwycie rozegrali szybką akcją zakończoną skutecznym strzałem.

Odpowiedź wróblewian nadeszła w druzgich 45 minutach. Stan meczu wyrównał.

Wielkie brawa dla Czarnych za ambicję i mądrą grę, która przyniosła bezcenne trzy punkty.

Czarni Wróblewo – Polonia Nowy Tomyśl 1:0 (1:0)

Dla gości był to mecz o życie. Przed tym spotkaniem tracili do dwójki liderów zaledwie 2 punkty i nie mogli sobie pozwolić na jakąkolwiek stratę. Czarni nie zamierzali im oczywiście ułatwiać zadania, ale chyba wszyscy kibice wiedzą, że zawodnicy tej drużyny grają dla siebie,

kibiców i grupki klubowych działaczy. Właśnie szacunek dla wiernych kibiców i kilku działaczy, którzy robią wszystko, a nawet więcej niż mogą, aby drużyna mogła grać na tak wysokim szczeblu sprawił, że wszyscy zawodnicy podeszli do tego meczu z ogromną wolą zwycięstwa, o żadnym odpuszczaniu nie mogło być nawet mowy.

Mecz miał dwa oblicza – pierwsza połowa to przewaga Czarnych, w drugiej do głosu doszli goście.

Decydująca o losach meczu akcja miała miejsce w 35 minucie. Po kolejnym ataku faulowany w polu karnym gości był Patryk Niewiński, który próbował dobić piłkę po akcji Szymona Andrzejaka. Decyzja sędziego mogła być tylko jedna – rzut karny !!! W szeregach Czarnych lekka konsternacja – przecież ostatnio z Lechem II rzutu karnego nie wykorzystał etatowy strzelec – Grzegorz Anioł. Kto ma strzelać? I tu wielką klasę pokazał właśnie wspomniany przed chwilą Grzegorz Anioł. Wziął na siebie wielką odpowiedzialność i pewnym strzałem zdobył – jak się później okazało zwycięskiego – gola. Z pewnością niewielu zawodników stać byłoby na podjęcie tak odważnej decyzji – jeszcze raz wielkie brawa dla tego zawodnika.

W drugiej części goście uzyskali optyczną przewagę, ale Czarni niesieni dopingiem kibiców przetrwali napór gości, w końcu nawet groźnie kontratakując.

Najważniejsze, że trzy punkty pozostały we Wróblewie, a Czarni mają ich na koncie już 39, a więc o trzy więcej niż w całym poprzednim sezonie, a do końca jeszcze przecież 6 kolejek.

W najbliższej Czarni wyjeżdżają do Książa na mecz z Pogonią. A na najbliższy mecz do Wróblewa zapraszamy już w niedzielę 18 maja o godzinie 15⁰⁰. Przeciwnik niezwykle atrakcyjny – byli pierwszoligowiec, czyli Olimpia Poznań. Zapowiada się kolejny niezwykle pasjonujący mecz, który na pewno warto będzie obejrzeć.

Liga młodzików.

Czarni Wróblewo – Dragon Tulce 11:0 (4:0)

Bramki: Szymek Ławniczak-5, Bartek Graczyk-3, Łukasz Wyrębski-2, Kamil Ferfet-1

Młodzicy rozegrali najlepszy mecz od momentu powstania tej drużyny. Ręce same składały się do oklasków po pięknych, zespołowych akcjach narybku piłkarskiego Czarnych.

T.H.



RÓŻNE

OBOWIĄZKOWE „ZERÓWKI” DOPIERO ZA ROK

Roczne przygotowanie przedszkolne - tzw. zerówki, staną się obowiązkowe dopiero od 1 września 2004 r., a nie od 1 września tego roku, jak chciał rząd. Zadecydowały tak połączone sejmowe Komisje: Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, pracujące nad rządowym projektem tzw. dużej nowelizacji ustawy o systemie oświaty.

Połączone komisje opowiedziały się także przeciwko zaproponowanej przez rząd możliwości nałożenia na wszystkich nauczycieli obowiązku prowadzenia zajęć pozalekcyjnych i wychowawczych w wymiarze dwóch godzin tygodniowo.

ZABÓJCZY WIRUS SARS MÓGŁ POWSTAĆ W WYNIKU ZMIANY JEDNEGO GENU

Pojedyncza zmiana genetyczna wystarczyła, by koronawirus wywołujący SARS mógł przenieść się z jakiegoś zwierzęcia na człowieka - sugerują wyniki badań naukowców z Holandii, które publikuje „Journal of Virology”. „Wyniki trwającego zaledwie jedną noc doświadczenia wskazują, że zmiana jednego genu koronawirusa, który wywołuje śmiertelną chorobę u kotów, może przekształcić go wirus zakaźny dla myszy” - tłumaczy dr Peter Rottier z Uniwersytetu w Utrechcie. Według badacza, wyniki jego zespołu stanowią silne poparcie dla teorii, że nowy typ koronawirusa, który wywołuje SARS, powstał, gdy ludzki i pochodzący od jakiegoś zwierzęcia koronawirus spotkały się i wymieniły genem.

Światowa panika związana z rozprzestrzenianiem się ostrego zespołu niewydolności oddechowej (SARS) w krajach Azji wybuchła w połowie marca 2003 r.

Jeszcze o rekoalekcjach

Rekoalekcje to czas przemyśleń i odnowy duchowej, a przede wszystkim zbliżenia się do Boga.

Nasza grupa spotkała się na rekoalekcjach wielkopostnych po raz pierwszy w środę, tj. 2 kwietnia. Najpierw mieliśmy czas na przygotowanie scenek, które następnego dnia wystawialiśmy w kinie „Gwiazda”. Następnie podzieleni na klasy odbyliśmy spotkania z gośćmi, którzy przybliżyli nam swoje życiowe potyczki i życie, które nie zawsze było łatwe, opowiadali o nałogach. W kościele zostaliśmy ciepło przywitani przez Wspólnotę „Shalom” z parafii na Borku. Wspólnie śpiewaliśmy i słuchaliśmy wypowiedzi osób, które nawróciły się na drogę Chrystusa.

W drugim dniu ponownie spotkaliśmy się w kościele, a później udaliśmy się do kina, gdzie wystawione były wcześniej przygotowane scenki. W związku z tym, że nasza szkoła bierze udział w akcji profilaktycznej, tematem przedstawień były nałogi, ich skutki i sposoby zwalczania. Można było także przedstawić życie i działalność błogosławionej Urszuli Ledóchowskiej. Klasy sumiennie wywiązały się z powierzonego zadania. Scenki uczyły, bawiły, a niektóre, zwłaszcza te przedstawiające skutki w stosowaniu używek, przerażały.

Zwycięzcami w grupie I zostali:

I miejsce klasy IIIe i IIe

II miejsce klasa II f

III miejsce klasy Ie i III d

W grupie II:

I miejsce klasa II h

II miejsce klasy III b i I d

III miejsce klasy Ia, II c, III f

Wyróżniona została klasa III g, która jako jedyna wystawiła scenę z życia błogosławionej Urszuli Ledóchowskiej.

Ostatniego dnia odbyła się msza święta z udziałem wspólnoty z parafii p.w. błogosławionej Urszuli Ledóchowskiej. Następnie udaliśmy się do kina, gdzie siostra urszulanka z zakonu w Pniewach przybliżyła nam życie swojej patronki, która już wkrótce będzie świętą. Czas spędzony w udziale w rekoalekcjach wielkopostnych nie był czasem straconym.

Magda Bartoszak klasa III h

Sandra Odrobna

Mój szkolny kolega z Afryki

We wronieckim gimnazjum przy ulicy Polnej nauczyciele i uczniowie zaangażowani są w akcję „Mój szkolny kolega z Afryki”. Celem tego przedsięwzięcia jest pomoc ubogim dzieciom z Afryki. Jednym ze sposobów, w jaki chcieliśmy zebrać pieniądze, było przedstawienie, które wystawiliśmy w szkołach podstawowych.

Przygotowywaliśmy się pod czujnym okiem p. Doroty Babik. Tak więc wszystko było dokładnie dopracowane. Na to przedstawienie składały się sceny wyjęte z różnych bajek.



Dzieci mogły zobaczyć m.in.

Kopciuszka, Babcię, Wróżki czy też Wesole Krasnale.

W pierwszych dniach występów,

czyli 7 i 8 kwietnia, mogliśmy gościć w Szkole Podstawowej nr 1, a 9 i 10 kwietnia w Szkole Podstawowej nr 2. Za widowieństwo mieliśmy najmłodszych uczniów tych szkół, czyli klasy od I do III, które okazały się bardzo uważnymi widzami. Dzieci przyjęły nas bardzo ciepło, a my mogliśmy zobaczyć uśmiechy na ich twarzach, co było dla nas wszystkich występujących najlepszą nagrodą za trud wniesiony w przygotowania. Ale nie na samych występach zakończyliśmy. Dzieci mogły uczestniczyć w konkursie na temat wiedzy o bajkach, która jak się okazało jest ogromna. Każda osoba, która brała udział w tych zmaganiach została nagrodzona maskotką.

Wszyscy chcielibyśmy podziękować dyrektorom szkół, a przede wszystkim dzieciom za wsparcie tej akcji, której przewodniczy p. I. Woźniak i p. K. Szablewska.

A oto osoby, które brały udział w przedstawieniu.

Z klasy IIIa: Dagmara Kocimska, Monika Kinowska, Marta Przybysz, Karolina Jaworska, Justyna Gzyłkowiak, Hania Majka;

z klasy IIIb: Katarzyna Sobkowska, Karolina Hogieł, Daria Helwich, Natalia Kaczmarek i z klasy IIc Małgorzata Szymkowska.

Przygotowała

Justyna Gzyłkowiak Kl. IIIa



OLIMPIADA CHEMICZNA

W sobotę 26 kwietnia o godz. 12⁰⁰ zaplanoano finał olimpiady chemicznej. czyli etap wojewódzki.

Do finału, po etapie rejonowym, zakwalifikowały się:

Kasia Bloch (III d), Kamila Augustyńska (III e), Ania Rzyszczak (III f),

Marta Piasek (III d) i Aldona Górecka (III h) – uczennice pani Janiny Czamańskiej oraz **Malwina Figlarz (III i)** – uczennica pani Marii Czekalskiej; wszystkie z Gimnazjum na ul. Polnej.

Ostatni etap odbył się w Pile, w nowoczesnym budynku Zespołu Szkół nr 1. Wszyscy finaliści z całego województwa wielkopolskiego (ok. 150 osób) pisali w wielkiej sali gimnastycznej. Z półgodzinnym opóźnieniem zaczął się pierwszy etap finału, trwający 100 minut. Składał się on z 15 zadań zamkniętych oraz 9 zadań otwartych. Po wyłożonej pracy umysłowej zeszliśmy do stołówki, gdzie poczęstowano nas smacznym obiadem.

Po tej półgodzinnej przerwie wróciliśmy na salę, gdzie czekał nas drugi etap, tym razem trwający 60 minut i składający się z 6 zadań otwartych. Zadania okazały się trudne i podchwytliwe. Wymagały wzorowego opanowania układu okresowego, powstawania kwasów organicznych i nieorganicznych, wodorotlenków i soli, a także przerobienia materiału do końca klasy trzeciej, obejmującego dział chemii żywności, tzn. tłuszcze, węglowodany i białka.

Maksymalnie do uzyskania możliwe było 100 punktów – 70 pkt. za etap pierwszy i 30 pkt. za etap drugi. Jednak warunkiem do sprawdzenia prac z części drugiej była minimalna liczba 60 punktów za część pierwszą. **Do etapu drugiego udało się przejść wszystkim naszym finalistkom.** Jednakże **laureatkami zostały Malwina Figlarz i Aldona**

Górecka z 96 pkt. (laureat musiał uzyskać minimum 95%). Reszcie zabrakło niewiele: **Marta Piasek – 94 pkt., Ania Rzyszczak – 91 pkt., Kasia Bloch – 90 pkt., Kamila Augustyńska – 90 pkt.**

Największe gratulacje i podziękowania na pewno należą się naszym nauczycielkom chemii – p. Janinie Czamańskiej oraz p. Marii Czekalskiej.

Gdyby nie cierpliwość, pomoc, wiara w nas i równie ciężka praca tych wspaniałych pań, nie udało by się nam osiągnąć aż takich sukcesów. Bardzo dziękujemy!

Aldona Górecka III h

U EMERYTÓW



Już po raz czwarty Zarząd Okręgu Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Pile zorganizował dla swoich członków okręgową prezentację twórczości artystycznej. Tegoroczne prezentacje zostały zorganizowane dnia 16 kwietnia br. w lokalu Piłskiego Domu Kultury, który był głównym współorganizatorem tej imprezy z rekordową obsadą ponad 600 wystawców z terenu działalności emeryckiej piłskiego Oddziału Okręgowego.

Oczywiście i tym razem nie zabrakło w tych prezentacjach udziału bardzo wprawdzie skromnej, zaledwie dwuosobowej reprezentacji emerytów oddziału wronieckiego, który czynnie uczestniczy w tej imprezie od drugich prezentacji zdobywając dotychczas dwa wyróżnienia nagradzane pucharami i dyplomami, oraz nagrodami pieniężnymi dla Oddziału i rzeczowymi dla osób, które czynnie w imprezie uczestniczyły.

Tegoroczne prezentacje w zasadzie miały stanowić dla reprezentacji wronieckiej ukoronowanie wieloletniej pracy artystycznej Tadeusza Kwaśniewskiego, który jako

prezentując szeroki zakres twórczości z zakresu tkactwa artystycznego, malarstwa, haftu i papieroplastyki.

Mimo tegorocznej skromnej obsady, reprezentacja wronieckich twórców wywodzących się z grona tzw. Ludzi Trzeciego Wieku uzyskała kolejne wyróżnienie uhonorowane dyplomem i pucharami z nagrodą dla Oddziału, oraz dyplomami i nagrodami rzeczowymi dla uczestników indywidualnych.

W imieniu Zarządu Oddziału Regionalnego składam serdeczne podziękowania uczestnikom prezentacji za ich udział i wkład na niwie twórczej, oraz właściwe reprezentowanie Oddziału w imprezie. Ponadto pragnę poinformować, że w najbliższym okresie Zarząd zamierza w lokalu klubowym zorganizować lokalny pokaz naszych twórców i umożliwić obejrzenie eksponatów przez społeczność wroniecką również.

*Przewodniczący Zarządu
Zenon Wilczyński*

IV OKRĘGOWE PREZENTACJE TWÓRCZOŚCI ARTYSTYCZNEJ

członek Związku od dwóch lat przygotowywał swoje eksponaty do wystawy w Pile. Niestety, prace nad eksponatami zostały gwałtownie przerwane w skutek nieubłaganej śmierci. Niemniej jednak już przygotowane wyroby zostały wystawione w prezentacjach pod patronatem i opieką żony zmarłego Stanisławy Kwaśniewskiej. Również po raz kolejny w prezentacjach udział wzięła Pani Genowefa Krzewina

**Szkolne Koło Ekologiczne
tajemniczą „niewidzialną ręką”!**

Wielkie sprzątnie

Z okazji przypadającego w kwietniu DNIA ZIEMI oraz TYGODNIA CZYSTOŚCI WÓD uczniowie Zespołu Szkół Nr 2 we Wronkach, w szczególności klas III LH, III A, I A oraz członkowie **Szkolnego Koła Ekologicznego** brali udział w sprzątnięciu lewego brzegu WARTY na odcinku od mostu kolejowego do pozostałości po starym moście.

Sprzątnięcie, które zorganizowali członkowie Szkolnego Koła Ekologicznego odbyło się w sobotę 26 kwietnia 2003r. Wzięło w nim udział 30 uczniów pod opieką nauczycieli: mgr inż. Cecyli Kurowskiej, mgr Bożeny Figlarz i mgr Agnieszki Napieraly.

Efektom sprzątnięcia było 19 worków śmieci, którymi „zajęła się” firma SANUS oraz poprawa wyglądu brzegów Warty.

Opiekun SKE:

mgr inż. Cecylia Kurowska

Polski Związek Wędkarski
Koło Warta
dziękuje serdecznie
jeszcze raz wszystkim
za zaangażowanie w pracy
polegającej na oczyszczaniu
brzegów rzeki i jezior.
Szczególne podziękowania
kierujemy pod adresem
pana

Bogdana Kurowskiego -
prezesa SUR w Ćmachowie
i pana Pawła Kmiecika -
właściciela firmy SANUS
we Wronkach

za nieodpłatną pomoc
w zagospodarowaniu
zebranych śmieci.

Zarząd
PZW WARTA

WKRÓTCE WSZYSTKO O GMINACH W INTERNECIE

Ile zarabia wójt, kto wygrywa przetargi, ile kosztują inwestycje gminne, o czym debatują radni - tego wszystkiego już wkrótce będzie można dowiedzieć się za pomocą Internetu.

Jednak nakazująca to ustawa o dostępie do informacji publicznej budzi kontrowersje; część samorządowców uważa ją za niepotrzebną.

Do 30 czerwca podmioty, wykonujące zadania publiczne, mają czas na skompletowanie i umieszczenie w internetowym Biuletynie Informacji Publicznej (BIP) swoich informacji publicznych.

Jednak ten obowiązek przez niektórych samorządowców uznawany jest za niepotrzebny, inni traktują go jako zło konieczne.

KRĘGLE

Kręglarze „Dziewiątki” znów w czołówce

Najważniejszą imprezą młodzieżową w Polsce od wielu lat jest **Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży**. Wcześniej nazywana była Ogólnopolską Spartakiadą Młodzieży i została zniesiona w roku 1990.

Przypomnijmy, że w roku 1988 Spartakiada była rozgrywana również we Wronkach, wówczas gospodarzem imprezy było województwo piłskie. We Wronkach rozegrano zawody kręglarskie.

W historii wronieckiego klubu „Dziewiątki” mamy Mistrzynię Spartakiady (jak do tej pory jedyną) – **Katarzynę Przybysz** (teraz po mężu Cymborowska), która swoje zwycięstwo odniosła w roku 1989 w Tomaszowie Mazowieckim.

Od dziewięciu lat impreza jest rozgrywana pod nową nazwą, ale w tej samej formule.

Gospodarzem IX Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w sportach halowych jest w tym roku województwo świętokrzyskie. Olimpiada jest rozgrywana w dziesięciu konkurencjach. Zawodnicy zdobywają punkty dla klubu, województwa, powiatu i gminy. **Jest to najważniejsza impreza w klasyfikacji sportowej młodzieży.** Każdy zdobyty punkt odnosi się do finansów, które są co roku rozdzielane na sport młodzieżowy. Widać, więc że impreza jest bardzo ważna nie tylko dla poszczególnych klubów, ale także dla całego sportu w regionie.

W sportach halowych Wronki reprezentuje wyłącznie „Dziewiątki”.

Kręglarstwo jako jedna dyscyplina wyszła poza granice województwa świętokrzyskiego, ze względu na brak wielotowerowej kręgielni w tym województwie. Zawodników i zawodniczki z całego kraju gościł Tomaszów Mazowiecki. Zawody zostały rozegrane w dniach 30.04-03.05.

Na starcie stanęło 51 junierek młodszych i 51 juniorów młodszych. Rywalizowano w parach, indywidualnie i parach mieszanych.

Wronki były reprezentowane przez: **Natalię Skrzypczak, Karolinę Gallo, Iwonę Pacholczyk, Beatę Kalinowską, Tomasza Cyrana i Damiana Odrobny.** Trenerem ekipy wronieckiej był Piotr Roszak.

W pierwszym dniu rozegrano konkurencję par i tutaj liczyliśmy bardzo na medal wśród naszych junierek młodszych. W ostatniej chwili (cztery godziny przed startem) **trener Roszak** ustawił pary juniorerek: **Natalia Skrzypczak z Karoliną Gallo i Iwona Pacholczyk z Beatą Kalinowską.** Takie ustawienie przyniosło oczekiwane rezultaty w postaci **brązowego medalu**

Natalii i Karoliny. Druga para junierek zajęła 12 miejsce. Sklasyfikowano 20 par junierek.

Duet Tomasz Cyran i Damian Odrobny zajęł 12 miejsce na 23 pary juniorów.

W odbytej konkurencji par mieszanych, wroniecki mikst **Natalia Skrzypczak i Tomasz Cyran** zajęli piąte miejsce.

Emocji nie brakowało również w ostatnim dniu zawodów, kiedy to zostały rozegrane finały indywidualne. Przed finałem **Natalia Skrzypczak** zajmowała drugie miejsce, tracąc do liderki pięć kręgli. W ostatecznej rozgrywce odrobiła straty, lecz minimalnie wyprzedziła ją zawodniczka miejscowej Piłicy, która zajmowała po eliminacjach trzecią lokatę. **Dwa kręgle zabrakły do upragnionego złota.**



W finałach zagrała druga nasza reprezentantka **Karolina Gallo** i zajęła 12 miejsce.

Wśród juniorów najlepszy z Dziewiątki był **Tomasz Cyran**, który uplasował się na 9 miejscu.

W klasyfikacji klubowej **„Dziewiątki” Wronki zajęła 3 miejsce na 17 klubów zdobywając 21 punktów.**

Województwo Wielkopolskie zwyciężyło w klasyfikacji województw zdobywając 109,5 punktów, drugie było Łódzkie (56 punktów) a trzecie Pomorskie (21 punktów). „9”

iekuje reprezentantom Wroniek za kartkę z pozdrowieniami z zawodów!



Mistrzostwa Polski Techniki

Podczas Dni Wroniek na wronieckiej kręgielni zostały rozegrane Mistrzostwa Polski Techniki. Zawody były rozgrywane wyłącznie do tzw. „zbieranych”, stąd nazwa zawodów. Zawodnicy i zawodniczki rzucają przy pierwszym rzucie do wszystkich kręgli, po czym strącają w kolejnych rzutach pozostałe kręgle. Po strąceniu wszystkich znów ustawia się wszystkie dziewięć kręgli. Rozgrywka polega na strąceniu jak największej liczby pełnych dziewiątek w wyznaczonej liczbie rzutów.

W zawodach uczestniczyło wyjątkowo mało zawodników i zawodniczek, ze względu na rozgrywaną Olimpiadę Młodzieży (wielu seniorów pełni w klubach również funkcje trenerów). Do Wroniek zjechali się jednak najlepsi zawodnicy i zawodniczki, w tym aktualni Mistrzowie Polski z Tarnowa Podgórnego i Mistrzyni Polski z Krakowa. W zawodach uczestniczyły również reprezentantki Polski – aktualne Mistrzyni Świata Seniorów.

Zawiódł niewątpliwie nasz zawodnik – **Maciej Kłaskała**, który pomyślnie zajął się organizacją imprezy, lecz nie udało mu się zająć czołowego miejsca.

W eliminacjach grano 60 rzutów, natomiast finały zostały rozegrane systemem pucharowym (pojedynki podobne do rozgrywek Grand Prix na żużlu).

Mistrzynią Polski została **Magdalena Litewka** z Podgórzka Kraków, a Mistrzem Polski **Dariusz Staszak** z Płatana Pleszew. „9”

BRAWA DLA REALIZATORÓW EDUKACJI O DZIEDZICTWIE KULTUROWYM I NATURALNYM SWEJ „MAŁEJ OJCZYZNY”

Brawa dla pani Lidki!

Wyrażę chyba zgodną opinię wszystkich Czytelników "W.S.", gdy powiem, że jestem ogromnie wdzięczny Pani Lidii Grzebycie za opracowanie i wdrażanie w życie informacji dla pedagogów i wychowawców krzewiących wśród dzieci i młodzieży szkolnej kultu dla spuścizny kulturowej regionu Ziemi szamotulskiej ("W.S." nr 9 z 6 marca 2003 roku). Bardzo cenne są również podane przez Autorkę informacje dotyczące podstaw prawnych ochrony i konserwacji polskiego dziedzictwa kulturowego i naturalnego oraz ich edukacji, jak również dotyczącego tegoż dziedzictwa w skali światowej (konferencja generalna UNESCO w Paryżu w 1972 roku).

Dziękuję również Panu Stanisławowi Słopieniowi za poinformowanie Czytelników o *Karcie regionalizmu polskiego* uchwalonej w 1994 roku na I Kongresie Regionalnych Towarzystw Kultury we Wrocławiu, jak i za uwagi o dziedzictwie historycznym, religijnym i społeczno-kulturalnym oraz o więzach łączących ludzi należących do "małych ojczyzn" i dużej Ojczyzny ("W.S." nr 7 z 20 lutego i nr 8 z 27 lutego 2003 roku).

Nawiązuję do własnych refleksji wyrażonych w artykule: **Pasjonująca jest mała ojczyzna zwana Ziemią Wroniecką i Ziemią Szamotulską**, przekazany redakcji "W.S.". Wyraziłem w nim troskę o konieczność zachowania tożsamości tej ojczyzny, które zależy przede wszystkim od nas samych. Myślę, że utrata tej tożsamości zagraża nam przede wszystkim w wyniku zmaterializowania współczesnego świata, w którym wartości etniczo-materialne spychane są na dalszy plan, a w mniejszym stopniu wskutek naszego wejścia do Unii Europejskiej. Jeden z polityków 20 marca 2003 roku w TVP 1 powiedział, co prawda, że dopiero wejście Polski do Unii Europejskiej umożliwi promowanie naszych małych społeczności lokalnych. Pożyjemy, zobaczymy. Na szczęście tak dzielni, jak we Wronkach, realizatorzy edukacji o dziedzictwie kulturowym i naturalnym własnej "małej ojczyzny" nie pozwolą nigdy na jego zaprzepaszczenie. Wierzę w to gorąco.

Andrzej Koplński

Szanowna Redakcjo!

Choć od meczu AMICA- LECH upłynęły dwa tygodnie, to jednak niemożliwością jest przejść obok sprawy- zabezpieczenia porządku podczas, jak i przed meczem. Pytam się za pośrednictwem tej gazety: Co robiły służby porządkowe, aby zabezpieczyć miejsca na trybunach dla KLUBU KIBICA? Byli po prostu bezsilni i bezradni, bowiem wszędzie i gdzie chcieli siadali „sympatycy” Lecha i naszych szalikowców przepędzali z miejsca na miejsce. Byłem świadkiem również, że przeszło 12-tu członków orkiestry dętek- którzy chcieli swą grę uświetnić i zdingować miejscową drużynę do gry- jednak nie dane im było nawet wyciągnąć instrument z futerału- bowiem „sym-

Po meczu...

patycy” Lecha powiedzieli- będziecie tak grać- jak my będziemy śpiewać, a w przeciwnym przypadku instrumenty Wam zniszczymy. Pytam się za co Klub płaci tym- pseudo porządkowym- jak i jej dowodzącym. Podczas meczu trudno było ich zauważyć- jednak po meczu, gdy wszyscy kibice opuścili stadion- powyrastali nagle jak kwiaty na łące, ale do kasy po „zapracowane” pieniądze. Porządkowych tych jak i ich dowództwo można zauważyć jak przyjedzie 20-50 kibiców z Polski- wtedy oni to pokazują swoją liczebną potęgę. Dlatego apeluję za pośrednictwem tej gazety do p. Prezesa i Dyrektora Klubu o wyciągnięcie w stosunku do odpowiedzialnych osób za porządek odpowiednich sankcji. Bardzo mi się wydaje- jeśli ktoś nie ma predyspozycji do zarządzania, zabezpieczania i dowodzenia- to powinien sam podjąć decyzję o zrezygnowaniu z tej funkcji.

Wierny Kibic

nazwisko do wiadomości redakcji

To przykre, że bez śladu

Czytelnik podpisany inicjałem H.D. w liście do Redakcji zatytułowanym "Bez śladu..." (W.S. nr 10 z 13 marca 2003 roku) słusznie zauważył z przykrością, że śmierć **zasłużonego wronczanina – Wita Wanarskiego** minęła bez echa. W pełni zgadzam się z tą smutną refleksją i potwierdzam z własnej autopsji, że Zmarły był Człowiekiem wyjątkowo szlachetnym, skromnym, bardzo życzliwym i pomocnym dla mieszkańców, zwłaszcza w pokonywaniu przez nich trudnych przeszkód administracyjno-prawnych w urzędach. Jego zaangażowanie się w rozwiązywanie skomplikowanych problemów swych bliźnich mogło być skuteczne bo dużą wiedzę i długoletnie doświadczenie zawodowe w problematyce administracyjno-prawnej wiązał zawsze z ogromną chęcią wyświadczenia ludziom dobra. Sam korzystałem z Jego pomocy, zawsze skutecznej, za co byłem Mu ogromnie wdzięczny. W bardzo krótkim czasie pomyślnie załatwił sprawę, której nie mogli rozwiązać nawet poznańscy prawnicy : Adam Jażewski i Leon Taylor. Miałem szczęście dyskutować z Nim na wiele aktualnych tematów, odwiedzać Go w domu, a później utrzymywać korespondencyjnie, chociaż tylko, niestety, okazjonalną. Pamiętam, że Zmarły bardzo interesował się bieżącą problematyką Wroniek oraz z sentymentem wspominał dzielnego księdza dziekana Piotra Stróżyńskiego, któremu towarzyszył w zmaganiach z ówczesnymi władzami PRL.

Szlachetnego i zasłużonego Wronczanina – Wita Wanarskiego zakodowałem na zawsze w najwdzięczniejszej pamięci.

Andrzej Koplński.

Matka odchodzi zawsze za wcześnie

Rodzinie, Przyjaciółom, Sąsiadom, Delegacjom, Znajomym za okazaną życzliwość i kondolencje, liczne uczestnictwo we Mszy św., ofiarowane Komunie św. oraz intencje mszalne za spokój duszy mojej mamy

śp. Stefanii Tafelskiej



a także za złożone wieńce i kwiaty serdeczne podziękowania

*składa
Mieczysław Sobański z rodziną*



BIBLIOTEKA Publiczna

ul. Szkolna 2, tel.: 254 06 17

czynna :

od poniedziałku do piątku w godz.: 10.00 -18.00
wtorek w godz. 10.00 - 14.00
sobota - nieczynne

MUZEUM REGIONALNE

ul. Szkolna 2, tel.: 254 01 33

czynne: w maju



wtorek - sobota 10.00 - 14.00

poniedziałek - nieczynne dla zwiedzających

wystawa czasowa:

od 3 maja 2003: **Na rozstaju dróg**
kapliczki i krzyże gminy Wronki w fotografii

INFORMACJE



DYŻURY APTEK

POD ORLEM, Rynek 6, tel. 254 01 34
SŁONECZNA, ul. Partyzantów, tel. 254 35 67
PHARMACON II, os. Borek, tel. 254 93 79

10 maja - sobota

Pod Orlem 8.00 - 13.00

11 maja - niedziela

Pharmacoon 10.00 - 12.00

PRAWY - TWOJE SPRAWY

DYŻURY REDAKCYJNE

Jeśli macie Państwo coś, czym chcielibyście się pochwalić, co chcielibyście zganić, o coś zapytać lub po prostu przyjść porozmawiać - zapraszamy!

W każdy wtorek i piątek

w godz. 10.00 - 12.00

w siedzibie TMZW ul. Szkolna 2 (budynek muzeum - I piętro)
dyżury pełnić będą członkowie TMZW.

Osobą odpowiedzialną jest pani Ela Kurczewska.

etbeer
Sp. z o.o.

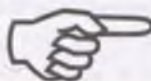
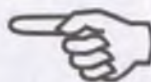
Orzeszkowo koło Kwilcza
PRODUKCJA
- SPRZEDAŻ

- więźba dachowa,
- tarcica obrzynana i nieobrzynana,
- deska podłogowa,
- elementy architektury ogrodowej (sztachety, słupki, płoty, pergole, itp.)
- palisada

tel./fax. (0-61) 2915248 tel.: (0-61) 2915021

Firma zakupu płyty drogowe

Ceny od 499 zł* za m3
*Sand.neto - WI



AUTO-GAZ-SERWIS

Firma Szymański + Partner
Autoryzowany Serwis BRC

PROMOCJA INSTALACJI GAZOWYCH

RATY

bez
pierwszej
wplaty

* gaźnik od 1.100 zł

* wtrysk od 1.250 zł

- wymiana kolektorów plastikowych na metalowe do wszystkich marek

Pyzdry, ul. Mostowa 6

tel.: 063 / 276 84 62; 0604 992 402

**! czynne: 7 dni w tygodniu
do 22.00**

wronieckie sprawy

tel. (067) 254 01 36

fax: (067) 254 16 16

e - mail:

wronieckie @ priv5.onet.pl
zenek99@go2.pl

WYDAWCA: Towarzystwo Miłośników Ziemi Wronieckiej, 64-510 Wronki ul. Szkolna 2. tel.: 254 01 36

Redaktor naczelna: Grażyna Kaźmierczak; tel.: 0-501 467 452 lub (254 01 33)

Druk: Zakład Graficzny STS - Czarnków

Ogłoszenia i reklamy: Agencja Wydawniczo - Reklamowa Wronki, Pl. Wolności 9 Tel./fax: (67) 254 16 16

pn.- pt. w godz. 9.00 -17.00, sob. 9.00 -13.00

Zarząd TMZW zastrzega sobie prawo decydowania o publikowaniu otrzymanych materiałów, dokonywania skrótów, zmiany tytułów i adiestacji. Za treść ogłoszeń wydawca nie odpowiada. Anonimów nie drukujemy!

Adres korespondencyjny redakcji - siedziba TMZW w budynku muzeum; 64-510 Wronki, ul. Szkolna 2

Numer zamknięto: 6.05.2003r.

Z cyklu:

Ludzie i zwierzęta- inaczej. Przedstawiciel przynosi wstyd rodzinie Felidae

Uwielbiam zwierzęta, z którymi żyję w przyjaźni od własnego dzieciństwa. Najwyżej cenię- ze względów oczywistych- zwierzęta udomowione, a wśród nich przedstawiciele gatunków *Canis familiaris* i *Felis domestica*. Niechaj ta nomenklatura łacińska nie zachęca Czytelników „WS”, wśród których może tylko sporadyczni interesują się problemami biologii i wiedzą, że pomysł i opracowanie systematyki zwierząt i roślin zawdzięczamy Karolowi Linneuszowi (1707-1778)- szwedzkiemu przyrodnikowi i lekarzowi.

Otóż do rośliny Felidae /kotów lub kowatych/ należy ok. 40 gatunków zwierząt, wśród nich gatunki *Felis domestica* /Kot domowy/ i *Felis leo* /Lew/. Więcej nie komentuję, niech Czytelnicy sami zauważą, że czysta fonetyka pozwala porównać szlachetne zachowania się naszych czworonożnych „sióstr i braci mniejszych” /wg świętego Franciszka z Asyżu/ z podłymi poczynaniami naszego dwunożnego- trudno powiedzieć- brata. Myślę, oczywiście, o gatunkach *Felis domestica* i *Felis leo*, należących do rodziny Felidae. Dwunożny przedstawiciel drugiego gatunku przynosi wstyd całej czworonożnej rodzinie.

Andrzej Koplinski

Pan Zenon Kawka mieszka w centrum Wroniek, na ulicy Krótkiej, która od lat potrzebuje remontu, przypomina od czasu do czasu o zapomnianej ulicy, śląc pisma do Ratusza. Niestety, od lat bezskutecznie, stąd postanowił swą sprawę upublicznić na łamach „Wronieckich Spraw”. Oto ostatni list, w którym grzecznie zapytuje...KIEDY?

Wronki dn. 24.03.2003 r.

Pan Burmistrz Kazimierz Michalak

Zwracam się z zapytaniem do Pana: kiedy zostanie wyremontowana nawierzchnia asfaltowa oraz zostanie wykonany remont chodnika z „pozbruku” na ulicy Krótkiej.

Obietnice radnych z poprzednich kilku kadencji nie zostały dotrzymane a jak będzie w bieżącym roku?

Odwolując się do Pana pisma z dn. 18.03.1999 r. nr TI-I/4/99 obiecano, że sprawa moja zostanie rozpatrzona po zakończeniu I półrocza 1999 roku, a do dnia dzisiejszego remont nie został wykonany.

Moje zdanie podzielają również inni mieszkańcy tej części miasta i oczekują przychylniej odpowiedzi.

Do wiadomości: radny Paweł Stryczyński

Z poważaniem

Kawka Zenon

W końcu kiedyś nastąpi happy end, ale trudno powiedzieć co go spowoduje. Ulica to przecież najkrótsza w mieście i choć w centrum leży schowana jest nieco. Fragmentami spod kawałka asfaltu wyłaniają się „kocie łby”, w innym miejscu nawet tych już nie ma. A może by tak zachować tę krótką ulicę w dawnej kamiennej (bitej) nawierzchni? Ale czy są jeszcze brukarze?

pik



Zaraza

Mroczny jeździec gna z oddali
Późną nocą dni ostatnich,
Pierwszy pośród nieszczęść bratnich
Swoją ścieżkę morem pali.

Mija miasta - ludzie mali,
Szukający dóbr dostatnich
Wciąż bojący myśli stratnich,
W nie - tworzeniu się schowali.

Łukiem jego wrze ciekawość,
W powstawanie się zamienia
Zaszczepiając ludziom radość,
Odnawiając cel istnienia.

Człowiek musi być szaleniec,
Jeśli zechce posiąść wieniec.

XXIIIXIIMMII

A

**Przypominam,
że nie drukujemy anonimów,
zawsze można zastrzec
sobie prawo anonimowości,
jednak redakcja musi znać
autora tekstu.**

Wroniecko - francuska integracja

Podczas wizyty delegacji francuskiej we Wronkach, co niektórzy wronczanie obserwujący uroczystość na rondzie „Europa” doszli do wniosku, że szybszemu dostosowaniu Polski, a więc i nas, do struktur Unii Europejskiej potrzebna byłaby wymiana burmistrzów (merow). Mer Plerin Yves Le Faucheur jest gotów pomóc, już wybrał sobie biurko i siedzibę urzędu - Zamek Górków w Szamotułach. A co na to Starosta?





Gości powitał w ratuszu burmistrz Michalak



Wim Spruit otrzymał od gospodarzy obraz z namalowanymi witrażowymi oknami obrazującymi trzy herby zaprzyjaźnionych miast.



Beverwijk Holandia



Biesiada w szkole Ryszarda Firleta mile zaskoczyła gości po raz pierwszy w czasie tej wizyty.



Krzysztof Kaczmarek, jako jedyny sołtyś wyraził chęć ugoszczenia w swoim domu w Biezdrowie.



ich urzekła



Wim Spruit dziękuje dyrektorowi szkoły Ryszardowi Firletowi za gościnę i świetne przyjęcie



W tym uroczystym dniu 2 maja 2003 roku deklarujemy wolę rozszerzenia horyzontów współpracy między naszymi dwoma miastami w dziedzinach: sportu, kultury, kontaktów między naszymi obywatelami. Rozwój naszej współpracy powinien w niedługim czasie zostać zwieńczony podpisaniem porozumienia o współpracy miast bliźniaczych pomiędzy naszymi miastami.

Tekst deklaracji polsko - francuskiej



Natychmiast po zakończeniu części ogólnej imprezy telewizja Poznań przeprowadziła wywiad z czołowymi przedstawicielami Francji i Holandii



Na biesiadzie pojawiły się typowe francuskie postacie. Nie zawiódła i królowa Holandii.



Delegacje przeszły tradycyjnie pod wszystkie pomniki, złożyć kwiaty.



4 maja w siedzibie TMZW spotkało się kilka osób, które wyraziły chęć zorganizowania w naszym mieście charytatywnej organizacji KIWANIS

Dni Wroniek dobiegły końca...



Każdy mógł znaleźć w nich coś dla siebie

Graly zespoły z Wroniek



Występowały zespoły spoza Wroniek



Odsłonięto kolejną tablicę

Amica zagrała kolejny mecz



Na rozstajudróg...

Pojawiła się ponad połowa radnych (bez J.R.)



Ojciec miasta przyszedł na otwarcie wystawy z żoną



Piotr promował swoją nową książkę



Wędkarze zorganizowali kolejne zawody



Zamieść wsparcie dla przyszłości sportowców z gminy



Mieszkańcy miasta mogli usłyszeć hymn Wroniek



No i dość zabawy!
Matury rozpoczęte!

Przez ponad tydzień trwały zmagania sportowe w różnych dyscyplinach sportowych.
Ze względu na szczupłość miejsca na kolorowych okładkach przynosimy relację zdjęciową z imprez sportowych za tydzień.
Mam nadzieję, że nikt się na mnie za to nie obrazi.
Zapraszam więc za tydzień na sprawozdanie ze Sportowych Dni Wroniek!